

Papież Franciszek odbiera jedną po drugiej nagrodę za lobbowanie za legalnymi i nielegalnymi imigrantami muzułmańskimi w Europie. Realizuje tym swoją misję polegającą na oczarowaniu środowisk lewicowych w Europie Zachodniej i przyciągnięciu ich z powrotem na łono Kościoła. O rzeczach „trudniejszych”, takich jak celibat, homoseksualizm, aborcja, kapłaństwo kobiet, papież mówi zdecydowanie ciszej i nie naciska zbyt mocno aby wniosłe obietnice były jednoznaczne i realizowane przez Kościół na świecie. Znacznie łatwiej jest być „aniołem imigrantów”. Oczywiście nie wszystkich. Obrona chrześcijan mordowanych w Syrii i Iraku, jak i pomoc Timorowi Wschodniemu, którego 30 procent ludności wymordował islamsko – wojskowy reżim Indonezji, nie są już tak modne i nie bawią lewicujących intelektualistów Zachodu, których dla Kościoła chce pozyskać Franciszek.

Więcej na filmiku: